

CENA DZIENNIKA:

w Łodzi:
Rocznica 9 k. —
Półrocznica 4 k. 50
Kwartalnik 2 k. 50
w Królestwie i Cesarstwie:
Rocznica 12 k. —
Półrocznica 6 k. 50
Cena pojedynczego numeru 5 kop.

DZIENNIK ŁÓDZKI
pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za jeden wiersz polem lub za jego miejsce 6 k., z ustępstwem: za 2 razy 5%, za 3 razy 15%, za 4 razy 20%, za 5 razy 25%, za 6 razy i więcej 30%.
Nekrologi: za każdy wiersz 10 kop.
Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.
Stałe 3 wierszowe ogłoszenia adresowe po 20 k. miesięcznie.
Od należności przewidywanych 10 rs. ustępstwo dodatkowe ogólne 5%.

KALENDARZYK.

Dziś: N. 25 po ś. Stanisława Kostki, Leopolda W.
Jutro: Edmunda Bła.
Wschód słońca o godz. 7 min. 14. Zachód o godz. 4 min. 8.
Długość dnia godz. 8 min. 54. Ubyło dnia godzin 7 minut 45.

Biuro Redakcyi i Administracyi

ulica Piotrkowska, hotel Hamburgski Nr. 275.

Adres telegraficzny:

KULAKOWSKI, ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracyi „Dziennika” oraz w Biurach Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

Numer następny wyjdzie we wtorek.

Łódź, dnia 13 listopada 1885 r.

Obniżenie cen na przędzę i wyroby wełniane jest dziś najwięszą wiadomością u nas. Pomimo jednak cen niskich popyt na wyroby, w mowie będące, nie jest znaczny. Przyczyna się do tego: łagodna jesień, niestabilne jeszcze drogi w Cesarstwie i ogólny brak pieniędzy. Zboże, które się wcale nie zbyt obrodziło, nie znajduje amatorów nawet po niskich cenach; cukrownictwo przeżywa kryzys, jakiego w tej gałęzi przemysłu nigdy jeszcze nie było; stan ekonomiczny kraju wcale nie świetnie się przedstawia, dowodem zaś tego najlepszym kurs naszej waluty, który zakłętę kreski 200 przekroczyć nie może.

Nadzieje, jakie pokładano na jarmark „pokrowski” w Charkowie, zawiodły zupełnie najsłabsze nawet oczekiwania. Obroty były minimalne a obrachunki kofcowe także będą niezadawalniające; przyjeździ kupcy opowiadają, że należy się spodziewać zawieszenia wyplat przez kilka znaczących firm. Nic dziwnego przeto, że, jak donosiliśmy w „Dzienniku” przed kilku dniami, dwie firmy łódzkie mają zamiar zwinąć składy swoje w Charkowie. Jeśli ważnym, że utrzymanie składu, szczególnie w Rosji kosztuje najmniej około 12,000 rs. rocznie, dziwić się nie będziemy, że przemysłowcy nasi niezbyt ochoczo otwierają składy w Cesarstwie. Ze koszty podane wyżej nie są przesadzone, przekonamy się z następującego obrachunku: lokal w mieście wielkiem kosztuje rocznie najmniej rs. 3,000, pensya lub tantyema zarządzającego 3,000, pensya buchaltera, korespondenta i kasyera 3,000, trzech artelczyków lub subiektów rs. 2,000, patenty i podatki miejskie rs. 300, stróż 200, oświetlenie i opał rs. 300, ogółem 11,800 rs. Jeśli przypuścimy, że skład taki sprzeda w ciągu roku towarów za 300,000 rs. (wcale nie zły obrót), to koszty administracyjne wyniosą oprócz opakowania i transportu 4 proc., co np. przy towarach tanich (bawełnianych) stanowi znaczną cyfrę.

Niektóre z wyrobów łódzkich, jak np. barczany drukowane, korty, wreszcie towary konfekcyjny sprzedają się i teraz dość żwawo, to samo można powiedzieć i o wyrobach bawełnianych białych. Nasz oddział towarzystwa popierania przemysłu i handlu będzie rozpatrywał kwestyę potycy o zwracanie cla od towarów, wysyłanych za granicę. Zdaniem naszym jest to kwestya wielkiej wagi i sądzimy, że w razie pomyślnego jej rozwiązania udałoby się przemysłowcom naszym konkurować w księstwach naddunajskich i sąsiednich państwach azjatyckich z wyrobami angielskimi i niemieckimi, a o ileby przemysł nasz wyszedł zwycięsko z tego pierwszego debiutu na rynkach zagranicznych, niedaleka przyszłość okazałaby, mamy nadzieję, że wyżyłaby się nie damy.

Czy nie byłoby na czasie poruszyć jednocześnie kwesty zniżenia porto-franko w Batumie i Władywostoku? Przypomnijmy sobie, że rosyjskie towarzystwo żeglugi parowej i handlu wprowadziło w życie frachty do portów nadamurskich bajecznie tanie i przez to otworzyło nam nowy rynek zbytu a raczej pokazało nam tylko owoc zakazany, którego zerwać nie wolno, bo na straży stoi straszne dla nas „porto-franco.”

TRYUMF NAUKI FRANCUSKIEJ.

W ciągu ostatnich trzech lat, badając własności jadu wścieklizny, Pasteur drogą doświadczeń na zwierzętach przekonał się, że zmodyfikowany jad wścieklizny, zaszczepiony osobom, nie tylko nie wywołuje u nich objawów wścieklizny, ale nadto zobojętnia je na najniebezpieczny jej jad, t. j. że chociaż zwierzę takie będzie później pokąsane przez psa wściekłego, albo zaszczepi mu się wprost jad wścieklizny, — nie wyrwie to nań jednak żadnego szkodliwego wpływu. Podobny fakt oddawna jest nam znany co do ospy, karbunkułu i t. p. Zaszczepiona osoba chroni nas na długi czas od zarażenia się nią; przebycie tyfusu, odry, szkarlatyny, — zabezpiecza w większości przypadków od powtórzenia zapadania na te choroby. Aby otrzymać zmodyfikowany jad wście-

klizny, Pasteur postępował w następujący sposób:

Zaszczepił królikowi kawałek rdzenia kręgowego, wydobytego z psa, który tylko co padł z wścieklizny, zdaniem bowiem Pasteura, w rdzeniu kręgowym znajduje się bardzo znaczna ilość zarazka. Po 15 dniach zwykłe u królika występują objawy wścieklizny.

Rdzeń tego ostatniego szczepi drugiemu królikowi, z drugiego rdzeń — trzeciemu i t. d. Objawy wścieklizny u królików następujących, wcześniej występują niż u poprzednich a u 80 królika nareszcie objawy występują w 7 dni zamiast w 15, po zaszczepieniu jadu. Przez taki więc szereg szczepień jad wścieklizny o wiele zyskał na sile zarażenia.

Do wszystkich już szczepień następnym Pasteur używał wyłącznie rdzenia kręgowego królików, którego miał zawsze zapas należny, tembardziej, że trzymany w pewnych warunkach (w miejscu zimnem i wilgotnem), zachowuje swą siłę zarażenia przez kilka miesięcy.

W ten sposób miał Pasteur rdzeń, zawierający jad bardzo silny. Z niego też przygotował rdzeń z jadem stopniowo słabszym. To osłabianie jadu opierał na tej jego własności, że w suchem i czystem powietrzu rdzeń królika wściekłego traci stopniowo swą siłę zarażenia a po kilkunastu dniach zaraźliwość jego zupełnie wygasa; przy wysokiem cieple jeszcze szybciej traci on swą zaraźliwość. Do flaszeczek więc o powietrzu zupełnie suchem, codziennie do innej kładł kawałki rdzenia królika, który miał do wydobycia, wznosząc się w 7 dni po zaszczepieniu jadu.

Mając już tak przygotowany materiał, Pasteur codziennie zastrzykiwał psu pod skórę pełną szpryczkę Pravaza bulionu, w którym był zawarty kawałeczek z powyżej wspomnianego rdzenia. I tak, pierwszego dnia zastrzyknął psu rdzeń, który 14 dni leżał w suchem powietrzu a więc najslabszy, drugiego dnia rdzeń, który 12 dni znajdował się w tych samych warunkach a więc już trochę silniejszy i t. d., dopóki nie zastrzyknął psu dwudniowego lub jednodniowego rdzenia, t. j. najbardziej za-

rażliwego. Pies wtedy stawał się już nieczulym na jad wścieklizny. Można mu było szczepić pod skórę czy też pod oponę twardą mózgu jad a najmniejsze objawy wścieklizny nie występowały.

Gdy już kwestyę tę Pasteur na takim postawił stopniu, szło mu jeszcze o praktyczne zastosowanie tego faktu. Mianowicie, jeśli zwierzę już jest pokąsane przez psa wściekłego, czy można je szeregami wyżej opisanych szczepień uchronić od tej strasznej choroby, — a tem samym czy i człowieka uda się w danym razie ocalić?

I tę kwestyę genialny francuzki uczoney rozstrzygnął twierdząco i w dniu 26 października r. b. przedstawił swoje wyniki akademii nauk.

Psom wkrótce po pokąsaniu szczepił Pasteur zmodyfikowany jad wścieklizny z jaknajlepszym skutkiem, t. j. wścieklizna się nie wywijała. Objąć sobie to można w ten sposób, że po ukąsaniu przez psa wściekłego, zarazek nie natychmiast zaczyna działać, ale dopiero po upływie kilku tygodni, czasem i dłużej. Przez ten więc czas można zrobić pasteurowskie szczepienie, które szybko działa i od choroby tej zabezpiecza.

Gdy do takich już doszedł wniosków na psach wściekłych, 6 lipca t. r. zgłosiła się do niego kobieta z 9-letnim synem Józefem Meister z Alzacji. Chłopiec był pokąsany przez psa wściekłego 4 lipca o godzinie 8 rano. Pokąsania były bardzo liczne na rękę i na nogach a niektóre z nich, bardzo głębokie, były przez miejscowego lekarza wywalone kwasem karbołowym w 12 godzin po ukąszeniu. Profesor Vulpian i dr. Grancher, po zbadaniu chłopca, zaopiniowali, że niuniknącą dlań jest śmierć z wścieklizny i dlatego zachęcali Pasteura do zastosowania swej metody na chłopcu, który nie ma nic do stracenia. 6 wie lipca, o godzinie 8 wieczorem (w 60 godzin po pokąsaniu chłopca), Pasteur wobec prof. Vulpiana i dra Grancher, zastrzyknął pod skórę Józefowi Meister pół szpryczki Pravaza bulionu, zmieszanego z 15-odniowym rdzeniem królika wściekłego, t. j. z rdzeniem, który przez 15 dni znajdował się w suchem powietrzu we flaszeczce.

Z TYGODNIA.

Fatalna środa. — Zmora kronikarsko-niedzielnia. — Rozczarowanie. — Z polityki — Głos paszczyka. — Rozczarowanie trzecim. — Solidarność w dobroczynności. — Dla odmiany: towarzystwo muzyczne i podział na obory. — Sprawy redakcyjne. — Obietnica „Dziennika dla wszytkich.” — Sprawy tajne. — Nowinki teatralne. — Drobiazgi.

Każdy ma swój dzień feralny. Jedni niedowierają poniedziałkom, — drudzy chwają Boga, gdy im piątek nie wystrzychnie jakiego figla, — dla innych znów złowróżbnym jest każdy 13 w miesiącu i t. d.

Dla mnie nieznośne są środy.

Od rana już dręczy mnie zmora, której długo nie mogłem zrozumieć, aż powiem doświadczeńszy odenimie homo scribens, co po polsku znaczy mniej więcej tyle co „wyjadacz literacki,” zawyrokowałem z uśmiechem, że jestto rodzaj delirium folietionum, czyli po polsku zmora kronikarsko-niedzielnia, właściwa kronikarzom prowincjonalnym, chcącym koniecznie połączyć treść zajmującą z obowiązkiem trzymania się spraw miejscowych.

„Sprawy miejscowe” — w Łodził sapristi — mówić dalej — straszna to rzecz, doprawdy. Życie towarzyskie ogniskuje się porą zimową w teatrze i w knajpach a przez resztę roku pańskiego w samych knajpach. Gwaro w nich — ale gwar kufelkowy, pochodzący z fermentu piwa w głowach, nie jest interesujący; przy stolikach, gdzie byłoby coś interesującego do zanotowania, rozprawa prowadzona bywa przeważnie na migi, a gdy spostrzegą, że choćby najżarliwiej maczyniani w gazecie, łowisz na bezku słowa, wnet powstaje cisza i ulowisz co najwyżej kilka spojrzeń arcy-zyczliwych... Sądzę, mój panie, że gdybyś nawet należał do wszytkich Vereino łódzkich, co nie jest tak łatwym, to i wówczas jeszcze twój ja wszechwiedza kronikarska byłaby nader

ograniczona a to dla powodów, jak wyżej.”

Co prawda, przesadził trochę mój jęgodność. Tak źle nie jest; materiały kronikarskiego sporu w Łodzi, aż nadto nawet a ową zmorę, o której mowa na początku, rodzą głównie skrupuły, z którymi liczyć się potrzeba ze względu na stosunki małomiatosteczowe. Wyrośniony z tego powoli. Dziś jeszcze — środy są dla mnie nieznośne. We środe układam już kronikę tygodniową na niedzielę a to z powodu siódnego, ósmego i dziewiętego słowa w ostatnim wierszu czwartej strony „Dziennika.” Ze jednak każde zło ma swą dobrą stronę, więc też i środy nabierają w oczach moich pewnego pobawu a to w chwilach, kiedy administracya oblicza ilość wierszy napisanych.

Z tem wszystkim ostatnia środa była straszliwa i gdyby nie dobroczynny wpływ muzyki, która ulagodziła zgorzkniałe serce, gdy patrzył na śliczne dwie koncertantki w teatrze „Thalia,” byłbym stracił wszelką fantazyę pod działaniem rozczarowań bolesnych.

Najprzód czulem beźmierny żal do polityki zabalkańskiej. Przed tygodniem za ledwie postawiłem horoskop pokojowy a tu telegramy donoszą, że oddział wojsk serbskich wkroczył na seryo do Bułgarii, że była nawet potyczka, w której jeden serb zginął. Nieomyślność moich rachub politycznych została srodeż zakwestyonowaną i to po rezultatach tak świętynych, z jakimi przeprowadziłem niedawno kampanię afgańską. Mam jednak nadzieję, że ten jeden serb nie zakłóci spokoju europejskiego a w najgorszym razie nie zanosi się na wojnę długotrwałą. Berlin jest dla mnie punktem wyjścia — a ponieważ przyszłoroczny niemiecki budżet wojskowy podwyższono o 38 i pół miliona marek, przemysłowcy zaś berlińscy urządzają w roku 1888 wystawę powszechną, zatem kwestya wschodnia a co zatem idzie, kwestya europejska będzie wi-

docnie w przeciągu dwóch lat uregulowaną kompletnie — interesowanym więc się więc cierpliwość.

Drugie rozczarowanie było gorsze, chociaż nie miało znaczenia europejskiego. W sercu mojem pięściłem uczucie miłości... dla dwóch stróżów, którzy zaprenumerowali Dziennik. Już byłem zdecydowany pójść z latarką, wyszukać choćby trzeciego jeszcze stróża-czytelnika, gdyby przyszło nawet opłacić za niego prenumeratę za pomocą rozwalkowania każdego artykułiku na kilka wierszy więcej — wtem zjawił się człowiek zły, który puszczyka głosem rzucił wątpienie w pierś moją, powiedział bowiem, że owi dwaj stróże zostali prawdopodobnie podstawieni przez jakiegoś sprytnego prenumeratora, który za ich przewodnictwem dostał „Dziennik” po cenie niższej... Zgrozoło po cóż mi to powiedział? Niel ten człowiek niema serca! nie spoczne, póki nie odszukam stróżów owych i nie przekonam niedowiarka. Dowiodę mu zarazem, że mylił się, twierdząc, iż gospodarze nie znoszą stróżów czytających.

Nie na tem konie rozczarowań moich. Był oto wieczór zimny i słotny, godzina ósma wieczorem. Pod murem przy ulicy Piotrkowskiej siedział dwóch malców skulonych, owiniętych w szmaty i drących od zimna. Obstała ich gromadka ludzi a dzieciaki opowiadały, że ojciec ich miał mieszkanie na Rynku Geyera, ale umarł, wczoraj go pochowano i nie mają się teraz gdzie podziąć. Kiwno głowami a jedna z właściolek sklepu sąsiedniego odezwiała się sentencyjonalnie: „że też polacy nie zrobią składki na takie biedactwo...” Zrobiło mi się gorąco i zimno. Zostawiłem malców i kiwających głowami przechodniów, odszedłem na sam środek bruku i niespokojnie spoglądałem to w stronę mieszkania prezesa towarzystwa dobroczynności to w stronę redakcyi. Co tu zrobić? Przytulków jeszcze niema. Podać do numeru wiado-

mość „o umierających z zimna i głodu” zapóźno — numer pod prasą. Można by zwołać jakie posiedzenie nadzwyczajne i wnieść projekt o przytulkach noclegowych?

Gdy stał tak bezradny, a gromadka ludzi wciąż się zmieniała, przystąpił nagle do malców robotnik w średnim wieku. „A ty, jeden z drugim, co tu znów robisz po nocy?” — krzyknął na malców a malcy w nogal jeden w lewo, drugi w prawo. Robotnik połał ich — wówczas dowiedziałem się od niego, że malcy rzeczywiście utracili ojca a dwie rodziny sąsiednie wzięły ich pod swój dach. Ojciec jednak wysyłał ich za życia po żebranie, z której musieli ścisły zdawać rachunek; teraz więc gdy umarł, uśmiechała się tym wczorajszym nieletnim żebraniom na własną rękę i dla tego uciekali od swych opiekunów i dobroczynców.

Fakty powyższe oddziały na mnie tak przegębajająco, że z obawy przed nowem rozczarowaniem, nie miałem już odwagi pójść na ulicę Polską i sprawdzić opowieść o Polaszewskiej, która podobno już od pół roku leży skrzepiona jako waryatka, niebezpieczna dla otoczenia.

Otóż taki był stan ducha mojego przez całą środę i portwarzam, że gdyby nie dobroczynny wpływ muzyki, uosobionej w tak pięknych egzemplarzach, jak panie Twa i Benoiz, byłbym spłodził kronikę, conajmniej, zdekoncertowaną.

Wieczorem horyzonty rozjaśniły się przedemną. W tej chwili przeciąga przed oczyma moimi legion dam dobroczynnych i widzę już trzy ochronki dla dzieci-sierot i dom przytulka dla obłąkanych. Ze dwóch malców przyuczonych do żebrania przez ojca wypadek mi sprezentował, to właśnie dowodzi potrzeby opieki nad tego rodzaju istotami upośledzonymi; jestem też zachwycony, iż opieka ta niebawem przestanie być słowem i zamieni się w czyn.

Z przyjemnością zaznaczam dalej soli

Następnych dni także same ilości Pasteur...

Table with 3 columns: Date, Amount, and Unit. Rows 7-16.

Całe więc leczenie trwało dni dziesięć a liczba zastrzyknięch doprowadzona do 13.

W chwili, gdy Pasteur komunikował te fakty, upłynęło już trzy miesiące i 21 dni a chłopiec był zupełnie zdrow.

W październiku (20-go) zgłosił się znów do Pasteura 15-letni chłopiec, owczarz, okrutnie przez psa wściekłego pokąsany.

Objaśnienia tych zagadkowych faktów Pasteur w tej chwili nie daje — jest ono bowiem związane ze znajomością istoty jadu, zarazki którego dotychczas jeszcze nie zbadano.

Dalsze jego studia wyswietlą nam niewątpliwie i tę stronę kwestyi.

Dr. med. A. E.

SPRAWOZDANIA TARGOWE.

Gielda. Petersburg, 11 listopada. Kurs weksli na rynku tutejszym utrzymał się dziś bez zmiany: 20 1/2 na Londyn, 200 1/2 na Berlin i 248 1/2 na Paryż.

ta może zmusić kontrmny do pokryć i wywołać eksplozję zwykłą, która w warunkach obecnych na najcięższe straty naraziłaby giełdę.

Wzrost. Londyn, 10 listopada. Pięta seria tegorocznych aukcji na wełnę wolumina na rozpoczęcie się w dniu 17 b. m.

Table with 3 columns: Location, Price, and Quantity. Rows for Sydney, Queensland, Port Phillip, Adelaide, Tasmania, Swan River, N. Zelandya, Cap.

Wzrost. Buenos-Ayres, 1 października. Nowa straż rozpocznie się wkrótce a pierwsza regularna dowozy nadejdą zapewne pod koniec bieżącego miesiąca.

Wzrost. Buenos-Ayres, 1 października. Nowa straż rozpocznie się wkrótce a pierwsza regularna dowozy nadejdą zapewne pod koniec bieżącego miesiąca.

ki cynku w tygodniu ubiegłym były dosyć lieno i znaczne, dokonano także kilka nowych zakupów.

Chmiel. Norymberg, 10 listopada. Jakkolwiek chmiel drogi i piknie zabarwionego jest nadzwyczaj mało, gdyż wszystko co ukazuje się na targu natychmiast znajduje nabywców.

PRZEMYSŁ I HANDEL.

Premium od cukru. Czytamy w „Gazecie Handlowej”, co następuje: „Wiadomości o wyczerpaniu dwóch milionów pudów cukru, na które rząd wyznaczył premię, budziła pewne wątpliwości, ponieważ na dzień wczoraj doszły źródła urzędowe, że wywóz nie osiągnął jeszcze miliona.

Fabrykanci cukru z Królestwa i gubernij południowo-zachodnich zamierzają się stać w opozycji do rządowego i udzielenie premii jeszcze na trzy miliony rubli.

Towary przesyłane za zaliczeniem, mają być przyjmowane przez koleje żelazne tylko do wysokości 2,500 rs., jak donoszą z Petersburga do „National Zeitung”.

Głównie towarzystwo kolei żelaznych rosyjskich postanowiło obniżyć taryfę za przewóz roślin ogrodowych i drzewek.

Wielka olejarnia parowa ma powstać we wsi Żąbkowice, w powiecie sokolowskim.

Wielka fabryka sody zamierza założyć groń kapitalistów zagranicznych w Sosnowcu.

Browar piwa bawarskiego na sposób piymorystyczny, lecz w przestrodze danej z góry przez redakcję rodzicom i opiekunom, aby nie dawali pisać do rąk niedojrzałym...

Wartoby pomyśleć i w naszym miasteczku o wygrzebaniu skandalików grubszych i o wydrukowaniu ich w imię idei umoralnienia.

Wzrost. Buenos-Ayres, 1 października. Nowa straż rozpocznie się wkrótce a pierwsza regularna dowozy nadejdą zapewne pod koniec bieżącego miesiąca.

Wzrost. Buenos-Ayres, 1 października. Nowa straż rozpocznie się wkrótce a pierwsza regularna dowozy nadejdą zapewne pod koniec bieżącego miesiąca.

Wzrost. Buenos-Ayres, 1 października. Nowa straż rozpocznie się wkrótce a pierwsza regularna dowozy nadejdą zapewne pod koniec bieżącego miesiąca.

Wzrost. Buenos-Ayres, 1 października. Nowa straż rozpocznie się wkrótce a pierwsza regularna dowozy nadejdą zapewne pod koniec bieżącego miesiąca.

Wzrost. Buenos-Ayres, 1 października. Nowa straż rozpocznie się wkrótce a pierwsza regularna dowozy nadejdą zapewne pod koniec bieżącego miesiąca.

Wzrost. Buenos-Ayres, 1 października. Nowa straż rozpocznie się wkrótce a pierwsza regularna dowozy nadejdą zapewne pod koniec bieżącego miesiąca.

zeński i fabryka porteru powstaje w Przędziance w guberni siedleckiej.

Kronika Łódzka.

(-) Pobór do wojska. Przypominamy, iż jutro kończy się termin stawiania do superwizji dla popisowych z gmin: Brus, Rąbień, Rzesz, Nakielnica, Beldów, Puczniew i Babice.

(-) Inspektor wyższej szkoły rzemieślniczej w Łodzi podaje do wiadomości publicznej, że przy wspomnianej szkole wakuja obecnie dwa stypendya z procentów od kapitału 3,200 rs.

(-) Statystyka fabryczna. Wiadomo powszechnie, jak niedbale zapewniano o szematy statystyczne rozsyłane przez władzę czerocnie fabrykantom i przemysłowcom.

Przy takim sprawozdaniu urzędnicy delegowani do tego, mają wszystkie poprawki pomieszczać na szematcie, wypełnionym przez fabrykanta, nie przekreślając jednak cyfr podanych przez tego ostatniego.

(-) Stowarzyszenie wólczańskie. W uzupełnieniu wiadomości poprzednich o utworzeniu wólczańskich komitetów damskich jakoteż o zakresie ich działalności, podajemy niektóre szczegóły niurzędowe.

Wzrost. Buenos-Ayres, 1 października. Nowa straż rozpocznie się wkrótce a pierwsza regularna dowozy nadejdą zapewne pod koniec bieżącego miesiąca.

Wzrost. Buenos-Ayres, 1 października. Nowa straż rozpocznie się wkrótce a pierwsza regularna dowozy nadejdą zapewne pod koniec bieżącego miesiąca.

Wzrost. Buenos-Ayres, 1 października. Nowa straż rozpocznie się wkrótce a pierwsza regularna dowozy nadejdą zapewne pod koniec bieżącego miesiąca.

Wzrost. Buenos-Ayres, 1 października. Nowa straż rozpocznie się wkrótce a pierwsza regularna dowozy nadejdą zapewne pod koniec bieżącego miesiąca.

Wzrost. Buenos-Ayres, 1 października. Nowa straż rozpocznie się wkrótce a pierwsza regularna dowozy nadejdą zapewne pod koniec bieżącego miesiąca.

Wzrost. Buenos-Ayres, 1 października. Nowa straż rozpocznie się wkrótce a pierwsza regularna dowozy nadejdą zapewne pod koniec bieżącego miesiąca.

Wzrost. Buenos-Ayres, 1 października. Nowa straż rozpocznie się wkrótce a pierwsza regularna dowozy nadejdą zapewne pod koniec bieżącego miesiąca.

Wzrost. Buenos-Ayres, 1 października. Nowa straż rozpocznie się wkrótce a pierwsza regularna dowozy nadejdą zapewne pod koniec bieżącego miesiąca.

funduszów swoich do kasy towarzystwa dobroczynności a względnie do kasy komitetów damskich powstałych obecnie przy towarzystwie, czyli, inaczej mówiąc, stowarzyszenie wólczańskie chce w towarzystwie dobroczynności stanowiącej korporację odrębną. Stowarzyszenie przyrzeka, że tylko nowo-wpisujące się panie wnosić będą składki miesięczne do ogólnej kasy towarzystwa dobroczynności. Nie rozumiemy doprawdy do czego prowadzi podobne wyłączenie się, mamy też nadzieję, że stowarzyszenie wólczańskie da się nakłonić do uznania praw zwierzchnictwa towarzystwa dobroczynności a to w interesie bardziej skutecznego działania siłami wspólnymi.

(—) **Przeciwko założeniu ochronki dla dzieci** protestuje podobno cyrkul trzeci, żąda mianowicie, ażeby pierwsi założony był dom przytulki dla starców i kalek. Protokół odnośny ma być wniesiony na ręce prezesa towarzystwa dobroczynności.

(—) **Gwiazdka.** Dowiadujemy się, że pomiędzy darami na gwiazdkę dla biednych, szczególniej daje się spostrzegać brak obuwia, zwracamy się zatem do panów właścicieli magazynów i warsztatów szewskich, ażeby zechcieli nadesłać choćby po jednej parze obuwia do komitetów cyrkulowych. Celem osiągnięcia lepszego rezultatu, byłoby może właściwie, gdyby w każdym cyrkule jedna z opiekunek w towarzystwie opiekuna zajęła się kwestą w składach obuwia.

(—) **Ruch przyjezdnych** w ostatnich kilku dniach znacznie się zmniejszył. Do niektórych hoteli przez ostatnie trzy dni nikt nie zajrzał. W fakcie tym niema nie zastraszającego, gdyż tak bywa corocznie w tym czasie. W każdym jednak razie wskazuje to na zmniejszenie się ruchu handlowego.

(—) **Agenci zagranicznych spółek malarskich,** przybywszy do naszego miasta, udają się do fotografów, w których przeglądają albumy i zasięgnąwszy informacji o różnych bogatszych osobach w mieście, udają się do nich z propozycją obstalowania portretów. Dziwimy się, iż panowie fotografowie udzielają im podobnych informacji, przez co przyczyniają się do zalewu Łodzi portretami wiedeńskimi. Z drugiej strony nie możemy pominąć milczenia niezaradności spółki malarzy warszawskich, którzy nie wpadli jeszcze na ten pomysł. Wiadomo nam, iż jeden z tutejszych fotografów w sposób wykazany wyżej nastąpił agentowi zagranicznemu w krótkim bardzo czasie na dwa tysiące rubli obstalunków. Jeśli spółka warszawska mimo takiego niedoświadczenia swych agentów zdołała pozyskać u nas trochę obstalunków, to cóżby było, gdyby energicznie wzięto się do rzeczy.

(—) **Mróż silny** po raz pierwszy w tym roku mieliśmy wczoraj nad ranem. Woda w rynsztokach zamarała; grządky w ogrodach i krzewy pokryły się szronem. Od dziś mamy stałą pogodę i powietrze suche.

(—) **Władze tutejsze zawiadamiają,** że w biurze policmajstra piotrkowskiego jest do odebrania jeden egzemplarz 5 proc. podatku premijowego bez kuponów, za udowodnieniem prawa własności.

dów chórowych ptei obojga. Pan Texel niema na kim odbić niedoboru po koncercie pani Tuś. Inwalidów wydalili nie może, bo ich niema, — wszystko młodzież dorodna, chórzyśki powabna a gdyby tak jeszcze mniej pamiętały o tem na scenie, że są powabne, byłoby śliczne.

Największą nowiną z dziedziny sztuki teatralnej jest oczekiwanie przybycia towarzystwa dramatycznego niemieckiego, pod wodzą p. Auerbacha, któremu powiodło się już zebrać odpowiedni personel dla Łodzi. Jakżeż mnie to cieszy, że tak trafnie odgadłem przed kilku tygodniami właściwy cel odwiedzin p. Auerbacha.

Miałem zamiar poznać dzisiaj czytelników moich z pół tuzinem przybytków muzyki szansonetkowej, — niestety *maximum* wierszy oddanych do dyspozycji mojej w niniejszym arkuszu drukowanym dobiega już kresu, więc zostawiam sobie tę przyjemność do przyszłej niedzieli, tymczasem zwracam się z prośbą do panów cukierników, ażeby nie pozwalali grać u siebie w bilard nieletnim. Karyerowicze z za kantonika i tak dość wczesnie nabywają wprawy w trwonieniu pieniędzy nie własnych; zresztą widok malca rozbijającego się przy bilardzie, nie bardzo jest budującym.

W końcu uważam za właściwe podzielić się z czytelnikami wiadomością o reformie zaprowadzonej w jednym z biur, którego pracownicy siadywali dotychczas na krzesłkach powiązanych sznurkami. Otóż dowiedzieli się czytelnicy, że sznurki z tych krzesłek zostały usunięte, zapotrzebowano ich bowiem do wiązania papierów.

A co się stało z krzesłkami? Ba! gdybym ja to wiedział.....

(—) **Zmarło w Łodzi** w tygodniu ubiegłym dzieci do lat 15: katolików 22, ewangelików 11, żydów 5 — razem 38; dorosłych: katolików 9, ewangelików 7, żydów 3 — razem 19. Ogółem w tygodniu ubiegłym zmarło 57 osób.

W tygodniu poprzednim, dzieci do lat 15: katolików 27, ewangelików 14, żydów 5, razem 46; dorosłych: katolików 2, ewangelików 7, żydów 5 — razem 14. Ogółem w tygodniu poprzednim zmarło osób 60. Największą jest ciągle śmiertelność pomiędzy dziećmi; w pierwszej połowie listopada zmarło ich ogółem 84.

(—) **Kradzież** popełniono w tych dniach u p. Guze na ulicy Długiej. Złodzieje, zakradłszy się w nocy do mieszkania, zabrali 1,600 rs. gotówką, oraz sporo biżuterii i różnych rzeczy.

(—) **Wypadki w powiecie.** W dniu 10 b. m. o godzinie 4 wieczorem znaleziono w lesie Grabinka przy folwarku Marysin, gminy Radogoszcz, człowieka powieszono, mającego lat około 50. Nazwisko jego niewiadome; przypuszczają samobójstwo.

W Konstancynie, gmina Rzeszów, spłonął w nocy z 9 na 10 listopada o godz. 12, budynek drewn. Wilhelma Melcera, w którym mieściła się obora i stodoła. Budynek, jako niewykończony jeszcze, nie był ubezpieczony; wartość jego wynosiła 150 rs. Podejrzują podpalenie.

(—) **Wiedeńska orkiestra damska** pod dyrekcją pani Messerschmidt-Grüner koncertuje od kilku dni w Łodzi, na przemiany w sali Paradyż i w sali restauracyjnej Klukowa przy ulicy Średniej.

(—) **Na rogu ulicy Zielonej i Promiennej** od kilku dni wzięto się już do kopania ziemi w miejscu, gdzie ma stanąć cyrk.

(—) **Dyrektor M. Auerbach** przybył już do Łodzi celem zebrania abonamentu na 4-miesięczny sezon przedstawień w teatrze „Thalia”. Przedstawienia trupy niemieckiej rozpoczyna się w grudniu. Repertuar obejmować ma najlepsze nowości, również utwory stare, uznane jako wartościowe, a mianowicie komedye, dramaty i operetki. W piątki dawane będą przedstawienia ludowe po cenach znizowanych.

(—) **Z teatru.** Dziś „Gaskończyk”, operetka w 4 aktach panów Zell i Geneś z muzyką Suppégo.

Na wtorek przygotowała dyrekcja teatru dwie nowości; rozpocznie przedstawienie obraz dramatyczny w 1 akcie, napisany przez Alfreda de Saint Paul p. t. „Krew za krew”. Jestto fragment z dziejów wielkiej rewolucji francuskiej, jako poznać można z wplecionych do akty postaci Marata i Robespiera. Ponieważ utwór pomieniony jest krótki, byłoby pożądanem, ażeby publiczność zebrała się w teatrze punktualnie o godzinie 8-iej, raz dla tego, aby go poznać w całości, powtóre ażeby nie przeszkadzać innym widzom. Przedstawienie wtorkowe zakończy wesoła komedya panów Labiche i Duru w 3 aktach, p. t. „Za piękną żoną”.

(—) **Na stacyi telegraficznej** w Warszawie znajdują się nadesłane z Łodzi a niedoreczone telegramy d. 11 b. m. dla Strakacza, Tenenbaum i Emeyera, d. 12 b. m. dla Saengera, Zielińskiego, Stainerta Jantzena i Nowierskiej.

KRONIKA KRAJOWA I ZAGRANICZNA.

— **Pod Berdyczowem** znajdują się obrzynnie podziemia, jest to całe miasto podziemne, z ulicami, uliczkami i domami w postaci piwnic. Niektóre z nich już oddawna zapadły się lub zostały zamurowane, wielka ich jednak ilość dotąd istnieje w całości pod starym miastem, rozgałęziając się w pojedyncze odnogi, mające ujścia w sklepach i starych domach. Korytarze te podziemne zazwyczaj się kończą obszernymi piwnicami o czterech lub pięciu pokojach; w niektórych miejscach przetrwały ślady drzwi żelaznych, wszędzie sklepienia murywane i cementem pokryte, których wysokość dosięga 4 arszynów. Pod niektórymi z tych łochów są jeszcze niższe łochy, do których już nawet nie dochodzi zgiełk ruchu ulicznego, a wszędzie panuje ciemność. Czas powstania tego miasta podziemnego nie jest znany dokładnie, chociaż stary ludzie miejscowi odnozą je do XVIII w.

— **Do Płoskierwa** przybył cyrk i gdy nie miał zbyt świetnego powodzenia, zamierzał się już wynieść z miasta, gdy nagle dyrektorowi przyszła świetna myśl do głowy. Na afiszach ogłosił, iż każda osoba, znajdująca się w cyрку danego dnia, otrzyma w podarunku „konia żywego”. Nie prawdopodobne a jednak prawdziwe, iż znalazło się wielu, którzy złapali się na to.

— **W jednym z powiatów** guberni smoleńskiej okazało się rzeczą niemożliwą otwarcie komisji do spraw trunkowych. Na mocy przepisów do składu komisji wchodzi: marszałek szlachty, prezesowie samorządu ziemskiego, członkowie zarządu spraw włościańskich, sędziowie pokoju i urzędnicy akcyzy z zastrzeżeniem jednak, że nikt z człon-

ków nie może być ani właścicielem gorzelnii ani też kupcem spirytualiów. Otóż okazało się, iż wszystkie wspomniane osoby, z wyjątkiem urzędnika akcyzy i sprawnika, nie czyniły zadość temu warunkowi.

TELEGRAMY.

Petersburg, 13 listopada. Ministerium oświaty, w cyrkularzu do kuratorów okręgów naukowych, proponuje odstępowanie lekaleń szkolnych w gmachach rządowych podczas godzin wolnych, dla niższych szkół profesyjnych, technicznych i robotniczych.

Belgrad, 13 listopada. Wszyscy ministrowie udali się do Niszu. Przygotowuje się budowa mostu ruchomego na Timoku w pobliżu Bregowa.

Petersburg, 13 listopada. Kenig zniżył cenę cukru pierwszego gatunku o 20, drugiego o 30 kop. na pudzie.

Wiedeń, 13 listopada. „Creditanstalt” podjęła się emisji pożyczki węgierskiej, w wysokości 12 1/2 miliona guldenów, na pokrycie deficytu w 1886 roku.

Konstantynopol, 13 listopada. Na czwartym zebraniu konferencji postanowiono, że do czasu przywrócenia „status quo” wyznaczone być mają dwie komisje tymczasowe do Rumelii. Gdyby uświadoma mocarstw napotykały opór, zarządzoną być ma wspólna międzynarodowa blokada w Burgas. Zażądane też ma być oddalenie prezesa bułgarskiego zebrania naradowego.

London, 13 listopada. Biuro Reutersa donosi z Rangunu: Proklamacya króla birmańskiego Thibo oświadcza, iż nie należy w obecnej chwili robić przykrości europejskiej i innym cudzoziemcom zamieszkałym w Birmie. Pora wymordowania ich nadejdzie dopiero z chwilą, gdy angiely przekroczą granice kraju. Wielu europejskich opuszcza już obecnie Mandalay.

Wiedeń, 13 listopada. „Polit. Cores.” donosi z Niszu, że niesłychane zarzuty, ubliżające honorowi Serbii ze strony rządu bułgarskiego, przybrały charakter tak wyzywający, iż nader łatwo wywołać mogą zerwanie pokoju.

Sofia, 13 listopada. Rząd bułgarski zaprzecza twierdzeniu, jakoby ks. Aleksander miał się pogardliwie wyrazić o ofiarach rosyjskich. Dziennik „Tirnowska Konstytucya” uległ konfiskacye za gwałtowny artykuł o rządzie rosyjskim z powodu wykreślenia ks. Aleksandra z listy armii.

Wiedeń, 13 listopada. Źródła urzędowe zaprzeczają wieści o skoncentrowaniu wojsk austriackich w Hercegowinie.

OSTATNIE WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Berlin, 13 listopada. Zwyżka wczorajsza okazała się nietrwałą. Początkowo była dziś giełda usposobioną mocno i nie tak cichą, jak w dniach poprzednich, wkrótce jednak nastąpiło ogólne osłabienie pod wpływem wiadomości o wzrastającym wzburzeniu na półwyspie bałkańskim. Z papierów państwowych zagranicznych lepszym popytem cieszyły się tylko rosyjskie. Na giełdzie zbożowej, przy usposobieniu ospałem pszenica staniała o 1 1/2 m., żyto o 3/4 m.

London, 12 listopada. Wykaz banku państwa (w tysiącach funtów szterlingów). Całkowita rezerwa 11,778 (przby. 430); noty w obiegu 24,691 (ubycie 863); zapasy w gotówce 20,714 (przby. 77); portfel 19,816 (ubycie 568); saldo prywatne 25,162 (ubycie 766); saldo państwowe 2,886 (ubycie 221); rezerwa not 10,755 (przby. 397); ubezpieczenie rządowe 14,315 (ubycie 809).

Paryz, 12 listopada. Wykaz banku państwa (w tysiącach franków). Gotówka w złocie 1,182,200 (przby. 200); w srebrze 1,093,000 (ubycie 2,800); portfel głównego banku i filij 672,100 (ubycie 1,800); noty w obiegu 2,827,100 (ubycie 15,600); prywatny rachunek bieżący 375,100 (ubycie 2,300); saldo państwowe 138,300 (ubycie 3,600); ogół saldzek 303,700 (ubycie 3,300); Odsetki i dyskonto 10,400 (przby. 600).

Petersburg, 12 listopada. Wskaźnik na Londyn 23 1/2; II pożyczka wachodnia 97 1/2, III pożyczka wachodnia 97 1/2, 6% renta złota 17 1/2, 5% lisy zastawne kred. ziemsk. 148 1/2, akcyje banku rosyjskiego dla handlu zagranicznego 317 1/2, banku dyskontowego petersburskiego 690, warszawskiego 315.

Berlin, 13 listopada. Bilety banku rosyjskiego 200.00; 4% lisy zastawne 60.20, 4% lisy likwidacyjne 55.10, 5% pożyczka wachodnia II em. 69.90, III emisji 60.60, 4% pożyczka z 1880 r. 80.90, 5% lisy zastawne rosyjskie 91.75, kupony em. 820.90, 5% pożyczka premiiowa z 1864 roku 139.60, także z 1866 r. 130.60; akcyje banku handlowego 79.40, dyskontowego 75.30, dr. żel. warsz. wied. 206.80; akcyje kredytowe austriackie —, najnowsza pożyczka rosyjska 95.60, 6% renta rosyjska 109.40, dyskonto 4%, prywatne 2 1/2 %.

London, 13 listopada w południe. Konsola 100 1/2, pruskie 4%, konsola 103 1/2, turec. konw. 14, rosyjska p. z. 1873 r. 95 1/2, 4% renta złota węg. 79 1/2, ek. pska 63 1/2, banku ottomanskiego 9 1/2, lombardy 10 1/2, akcyje kanału sueskiego 81 1/2, spokojnie.

Warszawa, 13 listopada. Targ na placu Witkowskiego. Pszenica sm. i ord. —, psstra i dobra —

—, biała 525—540, wyborowa 577 1/2—600; żyto wyborowe 380—420, średnie 370—370, wadliwe —; jęczmień 214—220, 400—485, owies 250—280, gryka —, rzepak l. —, rzepak s. —, ziemny —, rzepak rap. sim. —, groch polny — 715, cukrowy —, fasola — za korzec: kasza jaglana —, jęczmień —, gryczana gruba — olej rzepakowy —, liny — za pud. Dowieziono pszenicy 300, żyta 600, jęczmień —, owsa 400, grochu polnego 50.

Warszawa, 13 listopada. Okowita 78%, akcyja po k. 8%, Stosunek garnca do wiatra 100—307 1/2, Hurt. akcyja za wiatro kop. 799—805, za garn. 260—262. Szyki za wiatro kop. 811—817 za garnce kopiejki 264—266 (z dod. na wyschn. 2%).

Berlin 13 listopada. Targ zbożowy. Pszenica niżej, w miesiącu 148—168, na list. 154, na list. gr. 154, na gr. st. —, na kw. mj. 162, na mj. cz. 168 1/2, na cz. lp. — Zyto słabe, w m. 130—140, na list. 130 1/2, na list. gr. 130 1/2, na gr. st. 131 1/2, na st. lt. —, na lt. mr. —, na kw. mj. 136 1/2, na mj. cz. 137 1/2, na cz. lp. 133. Jęczmień w m. 114—170. Owies słabiej, w m. 123—160, na list. 126 1/2, na list. gr. 125 1/2, na gr. st. —, na st. lt. —, na lt. mr. —, na kw. mj. 130 1/2, na mj. cz. 132. Groch warzel. 160—210, pastewny 135—148. Olej liny w m. —, rzepakowy w m. b. bezc. 44.8. Okowita w m. bez bec. 37.1.

Szczecin, 13 listopada. Pszenica ospala, w r. 140—160, na list. gr. 160.50, na kw. mj. 162.00. Żyto ospale, w m. 128—129, na list. gr. 128.50, na kw. mj. 134.00. Olej rzepakowy bez ruchu, na list. gr. 45.00, na kw. mj. 46.50. Spirytus ospale, w m. 36.00, na list. gr. 36.50, na gr. st. 36.60, na kw. mj. 37.60. Olej skalny 8.40.

London 13 listopada. Cukier Hawana N.12 nominalnie 16; cukier burakowy nowy 14 1/2, mocno.

Głazów 13 listopada. Surowiec. Mixed numbers warrants 42 sz. 7 1/2 p.

London, 12 listopada. Na wybrzeżu ofiarowano dziś 7 ładunków pszenicy, mgła.

Liverpool 12 listopada. Sprawozdanie początkowe Praprzyszalony obrót 6,000 jbel; spokojnie. Dzienny dowót 17,000 bel.

Liverpool, 12 listopada. Sprawozdanie końcowe. Obrót 8,000 bel, z tego na spekulacyę i wywóz 500 bel. Amerykańska spokojnie. Saraty ciężko. Middling amerykańska na list. gr. 5 1/2, na st. lt. 5 1/2, na lt. mr. 5 1/2, na kw. mj. 5 1/2, na mj. cz. 5 1/2 p.

New-York, 12 listopada. Bawelna 9 1/2, w N. Orleansie 8 1/2. Olej skalny ratowany 70% w bel. Test 8 1/2, w Filadelfii 8 1/2. Surowiec olej skalny 7 1/2. Certyfikaty pipe line i d. 7 1/2 c. Mka 8 d. 50 c. Czerwona pszenica ozima w miejscu 84 1/2 c, na list. 93 1/2 c, na gr. 95 1/2 c, na st. 97 1/2 c. M. Kukurudz (nowa) 54. Cukier (fair refining Mascovada) 5.22 1/2. Kawa (fair Rio) 8.30. Lój (Wilcox) 6.75. Stolina 5 1/2. Fracht zbożowy 2 1/2.

TELEGRAMY GIEŁDOWE.

Giełda Warszawska.		Z dnia 13	Z dnia 14
Za wkale krótkoterminowe			
na Berlin za 100 mr.	50.17 1/2	50.07	
„ Londyn „ 1 Zł.	10.16	10.14	
„ Paryz „ 100 fr.	40.62 1/2	40.50	
„ Wiedeń „ 100 fl.	81.25	81.20	
Za papiery państwowe:			
Listy Likwid. K. Pol. male . . .	89. —	89. —	
Ros. Pół. Wachodnia	97.50	97.30	
Listy Zas. Ziem. z 69 r. lit. A . .	97. —	97. —	
„ „ male	97. —	97. —	
Listy Zas. M. Warsz. Ser. I	95. —	95. —	
„ „ „ II	93.40	93.40	
„ „ „ III	92.50	92.60	
„ „ „ IV	91.60	91.40	
Listy Zas. M. Łodzi Ser. I	89. —	89. —	
„ „ „ II	88.25	88.25	
„ „ „ III	87.25	87.25	
Giełda Berlińska.			
Banknoty rosyjskie zaraz	199.85	199.05	
„ „ na dost.	200. —	199. —	
Wkale na Warszawę kr.	199.60	198.75	
„ Petersburg kr.	199.25	198.20	
„ „ dl.	197.95	197.10	
„ Londyn kr.	20.33	20.34	
„ „ dl.	20.25	20.24 1/2	
„ Wiedeń kr.	161.70	161.60	
Dyskonto prywatne	2 1/2	2 1/2	
Giełda Londyńska.			
Wkale na Petersburg	23 1/2	23 1/2	
Dyskonto 3			

DZIENNA STATYSTYKA LUDNOSCI.

Małżeństwa zawarte w dniu 13 listopada.
W parafii katol. —
W parafii ewang. 2, a mianowicie: Jerzaw Sareer z Emi i z Jekłow Ratho, Herman Gustav Warner z Laura Pein.
Starozakonnych. —
Zmarli w dniu 13 listopada
Katolicy: dzieci do lat 15-tni zmarło 4, w tej liczbie chłopców 3, dziewcząt 1; dorosłych 1, w tej liczbie mężczyzn 1, kobiet —, a mianowicie: Hubert Schmitz, lat 42.
Ewangelicy: dzieci do lat 15-tni zmarło —, w tej liczbie chłopców —, dziewcząt —, dorosłych 3, w tej liczbie mężczyzn 2, kobiet 1, a mianowicie: Adolf Remus, lat 55, August Klink, lat 48, Antonina Hanell, lat 81.
Starozakonni: dzieci do lat 15-tni zmarło —, w tej liczbie chłopców —, dziewcząt —, dorosłych —, w tej liczbie mężczyzn —, kobiet —, a mianowicie:

LISTA PRZYJEZDNYCH.

Hotel Mantuffel. Kap. W. Schwabeg z Hagen, Burmann z Chemnitz, P. Tusz z Turynu, Dieffli z Turinu, H. Klei z Turinu, M. Benois z Petersburga Hotel Polski. Szalowski z Sarnowa, Mianowski z Kłaghrunu z Bochni, Nowaczyński z Ostrowie, Serszy z Radomia, Gutman z Warszawy, Kostiniec z Piotrkowa.

WYKAZ DEPEZ

niedoreczonych przez tutejszą stacyę telegraficzną z powodu niedokładnych adresów i innych przyczyn.

Dembiński z Radomia — Lipmann Fuchs z Warszawy — Expeditor dla Wróblewskiego z Warszawy — Otton Schneider z Kuznicy — Warszawski ze Szczecina — Herz Rozbar z Polonnoego — Kander z Tropawy — Dawid Dembiński z Makowa — Dawid Dembiński z Warszawy — Dawid Dembiński z Ostrołki.

Do numeru dzisiejszego dołącza się 4 arkusz powieści p. t. „Oceania.”

O G Ł O S Z E N I A.

PRZEWODNIK ADRESOWY.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność m. Łodzi i okolic, że otrzymałem wyłączną sprzedaż PIWA z browarów parowych Hermanna Junga w Warszawie.

Edmund Stupnicki. Cena: antałek 1/4 po rs. 2 kop. 60 butelka Paie-Ale po " 10 " bawarskiego " 5 2156-0-0

Fabryka wyrobów kamieniarskich pomnikowych, sztukatorskich, tervakolowych artysty rzeźbiarza TEOFIŁA GODECKIEGO Warszawa, Obozna N. 2 2105-0-0

M. GUTENTAG

Jubiler, Nowy-Rynek Nr. 3. 1838-0-0

TEATR VICTORIA.

Towarzystwo Artystów Dramatycznych pod dyrekcją Józefa Texta.

W niedzielę d. 15 listopada 1885

GASKOŃCZYK

Opera komiczna w 4-ach aktach, libretto F. Zell i R. Geneé, muzyka Fr. Suppé.

FARBIARNIA

parowa i PRALNIA chemiczna w Warszawie, kompletnie urządzona, egzystująca od lat 40, do sprzedania za rs. 2,000. Wiadomość ulica Jasna N. 3, do Zuberbiera w Warszawie. 2294-3-2

Dyrekcja towarzystwa kredytowego miasta Łodzi

podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 16 (28) stycznia 1886 roku o godzinie 11 z rana, w kancelaryi łódzkiego wydziału hipotecznego, przed notaryuszem Janem Kamockim odbędzie się sprzedaż nieruchomości tutejszej przy ulicy Średniej pod Nr. 416 połóżonej, obciążonej pożyczką towarzystwa kredytowego w sumie rs. 13,900.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 20,850. Przystępujący do takowej obowiązani są złożyć wadium w ilości rs. 2,780. 2238-3-2

Zarząd drogi żelaznej FABRYCZNO - ŁÓDZKIEJ

podaje do wiadomości osób interesowanych, że wszystkie towary przybyłe na st. Łódź przed 19 września (1 października) r. b. a niwykupione przez interesantów do dnia 18 lutego (1 marca) 1886 roku, sprzedane będą przez publiczną licytację, dla pokrycia należności drożde żelaznej przypadających a to w myśl art. 40 i 90 Najwyższej zatwierdzonej ustawy dróg żelaznych. 2284-3-3

Entro szopy

jest do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość w redakcyi Dziennika Łódzkiego. 2305-3-1

PARADYZ.

W niedzielę d. 15 listopada 1885 r.

II-gi WIELKI KONCERT

znanej pierwszej wiedeńskiej oryginalnej damskiej orkiestry pod kierunkiem artystki-skrzypka p-ni MESSERSCHMIDT-GRÜNNER początek o god. 4 i 8. CENA MIEJSK I, 50 kop., II, 30 kop., galerya 15 kop. 2303-1-1

Ogłoszenie.

Niniejszem podaję do łaskawej wiadomości Sz. Publiczności, iż otworzyłem na Piotrkowskiej ulicy N. 745, wprost fabr. W-go Fiala na Wólcie

KSIĘGARNIE

polozoną ze składem materiałów piśmiennych i introligatornie. Polecają nowe moje przedsiębiorstwo wlaszora Szan. mieszkańcom Wólki, starać się będą sżęby przez akuratną i skora uslugę względy Sz. Publiczności zaskarbio sobie.

W. A. Ziebarth. 2280-3-2

ZAKŁAD STOLARSKI A. STIEBERTA w Łodzi

ul. 5-go Andrzeja N. 761, obok Bethausa poleca PO CENACH NAJNIŻSZYCH krzesła wiedeńskie we wszystkich fasonach, jako też wysokie i niskie krzesła dziecinne, FORNIERY dla stolarzy w różnych gatunkach i t.p. 2262 6-6

ZGUBIONO weksel na rs. 200,

wystawiony przez Ch. I. Steinboka w Łodzi 2 lipca 1885, na zlecenie M. Piotrkowskiego, platny 10 listopada 1885 r. Łaskawy znalazca raczy oddać takowy przy ulicy Wzdewskiej Nr. 1131, a zarazem ostrzeżę się, aby nikt powyższego weksłu nie nabywał, gdyż nie ma on żadnej wartości. 2297-3-2

POLKA

wykształcona za granicą, posiada jąca doskonale języki: francuzki, angielski i niemiecki, jak również wyższą muzykę klasyczną, udziela lekcyj na godziny w Łodzi od 15 października. Zgłaszać się można w redakcyi Dziennika Łódzkiego, pod literami E. N. 2215-3-3

OGŁOSZENIE.

Kontrakt zawarty między łódzkim towarzystwem kredytowym miejskiem a moskiewskiem towarzystwem ubezpieczeń od ognia, w myśl którego nieruchomości obciążone pożyczką kredytowego towarzystwa, mogą być ubezpieczone w moskiewskim towarzystwie ubezpieczeń od ognia, istniejąc nieprzerwanie od roku 1873 i jest dotąd w swej mocy utrzymany.

Towarzystwo kredytowe łódzkie przyjmuje obecnie jak i dawniej polisy moskiewskiego towarzystwa na nieruchomości pożyczką towarzystwa kredytowego obciążone.

Rozsiewane fałszywe pogłoski, celem wprowadzenia w błąd ubezpieczających się, zmuszają mnie do podania powyższego do publicznej wiadomości, oświadczając gotowość do udzielenia szanownym interesantom w każdym czasie bliższych szczegółów.

Łódź, dnia 1 (13) listopada 1885 roku. Max Richter. Główny agent moskiewskiego towarzystwa ubezpieczeń od ognia. Kantor: ulica Zachodnia Nr. 271-h, naprzeciwko filii Banku Polskiego.

ANZEIGE.

Der zwischen der Direction der Lodzer-Städtischen Credit Anstalt und der Moscovischen Feuer-Assecuranz-Compagnie abgeschlossener Vertrag, laut welchem von der Credit Anstalt beliehene Immobilien bei der Moscovischen Compagnie versichert werden dürfen, besteht seit dem Jahre 1873 ununterbrochen zu Recht und nimmt die Credit Anstalt somit nach wie vor Polizen der Moscovischen Compagnie für von Ersterer beliehene Immobilien entgegen.

Abichtlich verbreitete falsche Nachrichten behufs Täuschung der Herren Versicherten veranlassen mich, dem verehrten Publicum von Vorstehendem Kenntnis zu geben und stehe ich geschätzten Interessenten mit Auskünften zu jeder Zeit gern zu Diensten. Łódź, den 1 (13) November 1885. Max Richter. Haupt Agent der Moscovischen Feuer Versich Compagnie. Comptoir: Zachodnia-Strasse N 271 h, vis-a-vis der Filiale der Bank v. Polen. 2804-3-1

Niniejszem zawiadamiamy Szanowną Publiczność, iż sprzedaję hurtową i detaliczną.

WYROBÓW PLATEROWNYCH

naszej fabryki powierzyliśmy na Łódź i okolice panu Ludwikowi Henig w Łodzi

i że takowa dokonywa się po cenach fabrycznych z ustępstwem dla handlujących stosownego rabatu. Przytem nadmieniamy, iż ręczyć możemy za dobroć tylko tych towarów, które opatrzone są stemplem firmowym i kuponem są w handlach zostających z nami w bezpośrednich stosunkach handlowych.

Warszawa, dnia 20 września 1885 roku. Z uszanowaniem Norblin i Ska.

Powołując się na powyższe ogłoszenie, mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność m. Łodzi i okolicy, iż posiadam na składzie znaczny zapas wyrobów platerowanych pomienionej fabryki, które sprzedaję po cenach fabrycznych, z ustępstwem stosownego rabatu.

Ludwik Henig Łódź, ulica Piotrkowska N. 277. 2138-12-7

GIEŁDA WARSZAWSKA d. 13 listopada.

Table with columns: Wexle, ZA, Dyskonto, Z kończem giełdy, Dopelnione transakcyi. Rows include Berlin, Londyn, Paryż, Wiedeń, Petersburg.

Table with columns: Papiery państw., Akcje, and other financial instruments. Rows include Oblig. Skar. Kr. Pols. duze, Oblig. Żelazn. Łódzkiej, etc.

HANDEL WIN, DELIKATESÓW HERBATY i TOWARÓW KOLONIALNYCH WŁADYSŁAWA MÜLLER w WARSZAWIE, plac Teatralny róg Wierzbowej. Poleca wysmienite WINA francuzkie, węgierskie hiszpańskie i najlepsze różnych marek szampańskie, PORTERY i PIWA angielskie, najwyszukańsze LIKIERY zagraniczne i delikatesy po cenach przystępnych.

Restauracya pod „GWIAZDĄ” ulica Południowa, vis-a-vis sklepu spożywczego. Poleca Szanownym Konsumentom OBIADY, jedzenia na porcy, oraz ŚNIADANIA od godz. 10-tej, przyrządzane przez znanego już Szan. gościom węgierskiego kuchmistrza SZEREMETA. Codziennie GULASZ WĘGIERSKI, w Niedzielę FLAKI. Piwo lagrowe wyborne, zawsze świeże. 2272-6-5

!!MAZURA!! Trzy razy w tygodniu będę udzielał wyjącznie lekcyj mazura. Najprzejmiej proszę Szanownych Panów i Panie, które zechcą się uczyć pomienionego tańca, aby raczyli się zgłaszać do zapisa w cukierni W-go J. Kloc, ulica Piotrkowska, dom Bławata. Codziennie o god. 2-ej po południu. Z uszanowaniem Ludwik Napoleon Zuberbiera baletmistrza teatrów warszawskich. 2259-1-1